

Centrum Informacji o Ofiarach II Wojny Światowej

<https://ofiary.ipn.gov.pl/ofi/z-archiwum-ipn/pracownicy-przymusowi/15036,Statek-SS-quotBremerhavenquot-miejsce-smierci-i-katorzniczej-pracy-Polakow.html>
27.04.2024, 06:16

STATEK SS "BREMERHAVEN"- MIEJSCE ŚMIERCI I KATORŻNICZEJ PRACY POLAKÓW



Schiffahrtsgesellschaft w Bremie i służył do przewozu warzyw oraz owoców. Wybuch II wojny światowej sprawił, iż statek przystosowano do działań militarnych. Na początku wojny, niemiecka marynarka utworzyła w nim szpital polowy, a w październiku 1939 r. osadzono tam tymczasowo polskich jeńców wojennych. Na przełomie 1939/1940 r. został przeholowany na Odrę i umieszczony na jej odnodze zwanej Domiążą, jednostkę przeorganizowano w miejsce pracy polskich robotników przymusowych.

Oprócz obozu pracy przymusowej na statku od końca 1940 r. istniała także karna kompania, do której kierowano głównie Polaków, którzy popełnili wykroczenia będąc na pracach przymusowych. Kompania karna mieściła się na ostatnim pokładzie w dziobie statku. Tą wydzieloną część określano mianem: Charterschiff „Bremerhaven”, Strafkompagnie Pölitz i Strafanstalt Pölitz. Więźniów odizolowano od innych pracowników i nadzorowano przez specjalną służbę wartowniczą. Zobowiązani byli do noszenia naszywki z literką „P” oraz żółtego paska, który znajdował się na zewnętrznej stronie spodni. Do pracy wyprowadzano ich pieszo w kolumnach pod eskortą SS-manów z psami. Warunki obozowe i sposób traktowania więźniów miał na celu ich fizyczną eksterminację. Pracowali w dusznych, brudnych, ciemnych i pełnych robactwa pomieszczeniach. Stosowano wobec nich karę chłosty, bicie gumowymi pałkami oraz szczucie psami. Złe warunki higieniczne i praca ponad siły powodowały dużą śmiertelność.

Statek stanowił również miejsce przeprowadzania egzekucji. Zdarzało się, że wychodzącym do pracy robotnikom SS-mani kazali przyglądać się na wymierzanie kary. Jedną z pierwszych ofiar na SS „Bremerhaven” był Polak Stanisław Wasilewski, pochodzący ze Zgierza. Podczas egzekucji do zebranych przemawiał gestapowiec zapowiadający, że podobny los spotka każdego, kto będzie utrzymywać stosunki z Niemkami. Istnieje również wersja, iż Stanisław Wasilewski podczas katowania wyskoczył za burtę statku i utonął.

Jesienią 1943 r. obóz SS Bremerhaven został zlikwidowany, a aresztantów przeniesiono na ląd do obozu Hägerwelle. Statek „Bremerhaven” zatonął 31 października 1944 r. w pobliżu Helu. Został zniszczony przez sowieckie lotnictwo.